

# PRZEŁOM

ORGAN ŻYDOWSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ „POALEJ SJON” LEWICY

ROK I

LISTOPAD — GRUDZIEŃ 1946 R.

Nr 4 — 5

Warszawa — Łódź — Kraków — Wrocław — Szczecin

**TREŚĆ:** Adolf Berman: Pod sztandarem Rewolucji ■ Zerubawa! 40 lat „Poalej Sjonu” ■ Henryk Wasser: Przed wyborami ■ Dr. N. I. Bałakes (Nir): „Poalej Sjon” w latach Rewolucji ■ Oświadczenie tow. mgr. H. Wassera na sesji Warszawskiej Rady Narodowej ■ F. B. Sjonizm na rozdrożu ■ 22 Kongres Sionistyczny. Nasze żądania ■ „Prawo człowieka” ■ Ignis Borochow ■ Klub Żydowskiej Inteligencji Pracującej w Warszawie ■ Ber Borochow: Do czego zmierzamy „Poalej Sjon” ■ Żydowskie piżmarze w Polsce o wypadkach w Palestynie ■ Jerzy Pogorzały: Alija koniec jest wieża. \* \* \* ■ N. Belskiel: O patriotyzmie ■ Izrael Ber: Stany Zjednoczone a Palestyna ■ Rachelia Auerbach: Literatura niemiecka ■ Marion Berland: Droga na Unsebag ■ Z ruchu podziemnego: Kozwoj działalność Żydowskiego Komitetu Narodowego po stronie „aryjskiej” ■ Palestyna w cyfrach ■ Apel komunistów palestyńskich do postępowych sił w świecie ■ Wolna Izraelka: O ideowym wychowaniu młodzieży ■ Pożegnanie tow. I. Cukiermana („Antica”) ■ Wielki zlot organizacji młodzieżowych i kolektywów im. Borochowa na Dolnym Śląsku ■ Z Domu Dziecka im. Borochowa w Świdnicy ■ Książki Woje-wódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie ■ Z życia partii

Adolf Berman

## POD SZTANDAREM REWOLUCJI

Wielka Rewolucja Październikowa stanowi niewątpliwie punkt przełomowy w dziejach ludzkości. Po raz pierwszy w historii, na ogromnym obszarze, stanowiącym jedną szóstą kuli ziemskiej, obejmującą władzę lud pracujący, robotnik, chłop i inteligent. Po okresach feudalizmu i kapitalizmu, około 200 milionów ludzi wkroczyło na drogę socjalizmu. W ten sposób znaczna część ludzkości dokonała potężnego skoku w przyszłość.

Na gruzach caratu, najbardziej zacofanego państwa w Europie, dokonali się najbardziej postępowi przewrót społeczny, który przestoił do fundamentów życia licznych narodów na obszarze Związku Radzieckiego. Potężny rozwój, upaństwowionego przemysłu, gigantyczna przebudowa rolnictwa w duchu kolektywizacji gospodarstw rolnych, niespotykany w dziejach postęp techniczny, całkowity przewrót w stosunkach własnościowych w myśl interesów mas pracujących — większość narodu — na tej bazie zrealizowana została z żelazną konsekwencją idea planowej gospodarki socjalistycznej. Ludy Związku Radzieckiego uwolniono nie zostały raz na zawsze od widma kapitalistycznej i obszarnej eksploatacji, kryzysów i bezrobocia, głodu i nędzy. Przewrót społeczno-gospodarczy umożliwił rewolucję kulturalną, potężną pracę umasowienia oświaty i kultury,

podniesienia wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi z meków analfabetyzmu, na wyższy współczesny kultury. Ludy uciśkane i poniewierane przez carat zdobyły samodzielność narodu i możliwość nieskrępowanego rozwoju własnej kultury. Z carskiego więzienia narodów powstała radziecka wspólnota ludów, łączących wspólnymi siłami iu lepszej przyszłości.

Mimo bezustannych wysiłków międzynarodowego kapitalizmu i mocarstw imperialistycznych nie udało się wrognym siłom gasnącego świata zdławić rewolucji październikowej, zamawanej zwycięskiego marszu mas proletariackich. Z rewolucji wyrósł, dzięki Leninowi i Stalinowi, połączony Związek Radziecki i jego zbrojne ramie, niezycieżona Armia Czerwona. Dzięki tym potęgom udało się uratować ludzkość przed hitlerowsko-faszystowską nawałą, zwyciężyć ujarzmionym narodem Europy wojnę i niepodległość.

Dzięki rewolucji październikowej i jej zdobyczom, przechodzą obecnie liczne ludy Europy bezroboczną rewolucją demokratyczną, bez przelanej krwi wkraczają na tory, wiedące do Socjalizmu. Obecnie przeszło 400 milionów ludu w Europie i Azji ma już za sobą rewolucję demokratyczną lub socjalistyczną. (Okolo 200 milionów w Związku Radzieckim, około 100 milionów w wyzwolonych z podległorowskiego jarmu krajach Euro-

py środkowej i wschodniej oraz przeszło 100 milionów w ludowych Chinach i Mongolii).

Obecne pokolenie nie zdaje sobie jeszcze w całej pełni sprawy z historycznej doniosłości tych przemian, z gigantycznych skutków wyzwolenia przez rewolucję październikową potężnych sił wytwórczych, hamowanych przez kapitalistyczne stosunki produkcyjne, z upowszechnienia kultury i oświaty, z wiec: knionej rewolucji w psychice i postawie życiowej wielomilionowych mas ludzkich. Po wspólnym zwycięstwie nad faszyzmem, międzynarodowy kapitalizm przy pomocy swych reformistycznych służbów, stara się osłabić Związek Radziecki, zahamować jego zwycięski marsz. Teraz i ta nowa, spóźniona próba unicestwienia skutków wielkiej rewolucji nie uda się. Wielkie procesy historyczne nie są odwracalne.

Lud żydowski szczył się tem, że najlepszy jego synowie, rewolucjonści i bojownicy żydowscy brali czynny udział w rewolucyjnych zmaganiach. W stosunku do wielkich mas rewolucjonistów wszystkich lnuwch narodów zamieszkujących dawną Rosję, liczbą Żydów i ich toła nie była tak wielka, jak to celowo pragną przedstawiać faszyści i antysemiti. Żydzi dali jednak dużą danię krwi i oliar na ołtarzu rewolucji.

Z dumą stwierdzamy, że poza tysiącami Żydów — jednostek, biorących udział w rosyjskim ruchu

rewolucyjnym, tylko jedna partia żydowska walczyła jako całość pod sztandarami rewolucji październikowej, Żydowska Partia Robotnicza „Poalej Sjon”. Walczyła ona z podniesioną przylicia, z wia snym, żydowskim, rewolucyjnym sztandarem w dłoni, pod hasłami wyzwolenia społecznego i narodowego.

Była więc jedyną reprezentantką narodu żydowskiego w rodzinie walczących o wyzwolenie iadów.

Sytuacja partii nie była wiodkiem. Miała przeciwko sobie znaczne i zasobne w środki siły żydowskiej reformistycznej socjal-demokracji, „Bund” stał po drugiej stronie barykady, zwalczał z pianą na ustach rewolucję październikową w sojuszu z mieniszewkami i kontrrewolucjonistami rosyjskimi.

Inne grupy żydowskie chwiliły się i były w rozspycie. Jednocześnie zaś idee narodowo-wyzwolenicze i niepodległościowo-palestyńskie „Poalej Sjonu” nie natrafiały jeszcze wówczas w obozie rewolucyjnym na takie zrozumienie, jakiego wywołują obecnie. Mimo to partia nasza, z żelazną konsekwencją szła drogą socjalistycznej rewolucji. Rozumiała historyczny związek między przewrótom społecznym a walką o wyzwolenie narodowe.

(Dokończenie na str. 2-cj)

„Wolni z wolnymi, równi z równymi!”



Henryk Wasser

# PRZED WYBORAMI

Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło na swym posiedzeniu w dniu 1 listopada wydać za zgodą zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Kalendarz wyborczy ustalony przez Prezydenta KRN już obowiązujący. Dzień 10 stycznia 1947 r. — dzień dokonania wyborów — zbliża się poprzez poszczególne czynności wyborcze.

Demokracja polska dokonania aktu, którego donosiłoby nie trzeba nawet udawać.

W ten sposób utraciła ostatecznie wszelkie podstawy budna „szepciana” propaganda insynuacji i plotek.

Wybory 1947 r. odbędą się w zupełnie innych warunkach społecznych i politycznych, aniżeli wszystkie poprzednie wybory w Polsce.

Wszystkie koncepcje przedwzrostowe — od reformistycznego socjalizmu 1918 r. aż do rodzimego fałszywego ONZ czy ONR — nie opierały się na szerokiej bazie masowej. Podstawy piramidy społecznej — robotnicy, chłopki i pracująca inteligencja — nie albo prawie nie miały wspólnego ze sprawowaniem władzy. Masy były przedmiotem, nie zaś podmiotem władzy.

Wyswiechtany frazes o „mocarstwach” i polityczne „posłannictwo” tworzenia „cordon sanitair” w stosunku do Związku Radzieckiego z jednej strony a z drugiej — głodny narocy z bardzo niską stopą życiową — w kleszczach Ciemno-grodu oraz więzienia i obozy, wypełnione dziełkami sprawy ludowej — wszystko to coraz bardziej oddalało urzędową myśl społeczną i polityczną od rzeczywistości na tle faktycznie zachodzących procesów.

Obecny system ludowładztwa w Polsce opiera się na realnym gruncie sił szerokiej demokracji.

Przeprowadzona reforma rolna, upaństwowienie kluczowych gałęzi gospodarki narodowej, niezależności i samodzielności polskiej ekonomiki, dwa miliony zorganizowanych robotników w Związkach Zawodowych, coraz większe zainteresowanie robotników i chłopów problemami społeczno — politycznymi i kulturalnymi oraz produkcyjną rolą Polski na odcinku polityki zagranicznej — polityki przyjaźni z ZSRR i niedopuszczenia do odrodzenia niemieckiego militarysty — oto kamienie milowe osiągnięte polskiej demokracji osnu.

Naczelnym żądaniem przyszłego Sejmu Ustawodawczego będzie ostateczne umocnienie ludu demokrację w Polsce i zabezpieczenie go przed wszelkimi wstrząsami.

Być może, że podziemne grupy neofaszyzmu polskiego z pod znaku NSZ, WIn czy OP nie pozostaną bezczynne wobec przedwyborczej sytuacji w kraju. Wiemy, że dotychczas nie świętego dla nich nie było. Podpalaniem wsi, dywersjami, ofensywą propagandową i pogromami ludności żydowskiej usiłowały stworzyć za granicą i w kraju przemocę. Ze Polska żyje na wul-

Demokracja polska natomiast — awangardowa partia Narodu Polskiego — PPR, PPS, Str. Dem. i Str. Ludowe — realizuje program pomocy ocalalej ludności żydowskiej, walczącej o gospodarcze i kulturalne — ugruntowanie swego bytu narodowego — program, stworzony w Włocławcu i Podziemiu wespół z przedstawicielami naszego ruchu. Rzeczpospolita Polska okazuje ponadto życzliwość i sympatie żydow-

skiej, demokratycznej myśli państwowej — ideom wzkrzeszenia demokratycznego żydowskiego państwa ludowego w Palestynie.

Żydowska socjalistyczna myśl państwa, nasz ruch w Polsce i poza krajem, — związany jest organicznie z koncepcją Polski Demokratycznej i społeczno-gospodarczej, demokratycznej przebudowy całej Europy.

Dokonują się głębokie przeobra-

nia społeczne — polityczne w szeregu krajów Europy. Dokonują się one również w Polsce. Okrucenie je i utwierdził majestat prawa naszego Sejmu Ustawodawczego. W zachodzących przemianach widzimy jedynie na gwarancję powszechnego i wspaniałego pokoju — w którym i nasze problemy — problem żydowskiej przyszłości — sprawiedliwe i słuszne rozwiązanie.

Henryk Wasser.

Dr N. I. Rafalke (Nir)

## „Poalej Sjon” w latach rewolucji

W 1942 r. w okresie najcięższych zmagani między Związkiem Radzieckim a faszystycznym hitlerowskim, ukazała się w Tel Awiwie książka jednego z czołowych teoretyków i przywódców marksistowskich „Poalej Sjonu” — dr. Rafalke (Nira) p. l. „Leningrad”. Zawiera ona wspomnienia ze Związku Radzieckiego, z własnych przeżyć i walk. Szczególnie interesujące są rozdziały, dotyczące stanowiska towarzyszy z „Poalej Sjonu” w pierwszych miesiącach rewolucji rosyjskiej i w dalszych pracach i walkach rewolucyjnych. Oto kilka fragmentów ze wspomnień tow. Nira.

„W kwietniu 1917 r. wzmaga się agitacja bolszewików. Ich wystąpienia stały się nader energiczne szczególnie w sprawach wojny i pokoju. Popierali ich w

tej akcji „internacjoniści” oraz „Poalej Sjon”, tak że już w tym okresie okazywano nas jako bolszewików” (str. 59).

„Na ulicach odbywały się bezustannie niemal wszystkie spory, a nieraz bijatyki. Bolszewików — leninowców burżuazja przesłała w każdym łroku. Ponieważ zaś my, towarzysze z „Poalej Sjonu”, broniliśmy ich w prasie i na ulicy, ponieważ popieraliśmy ich akcję i agitowaliśmy przeciw wojnie — to i nas wszędzie uważano za bolszewików i przesłaowano podobnie jak ich” (str. 60).

„Po raz pierwszy po wielu, wielu latach świecił Petersburg i miasto Mieczysławstwo stroniło o czystości od demonstracji, ale wypadła ona imponująca. Na Po-le Marsowe ciągnęły pochody ze wszystkich stron miasta z czer-

wonymi sztandarami. Nasz pochód liczył 500 — 600 ludzi. Wiece zorganizowaliśmy na Polu Marsowym dokoła auta ciężarowego, na którym ustawiliśmy prowizoryczną trybunę. Dokoła zgromadziły się tysiące osób, towarzyszy, sympatyków i lud: obcych, wśród nich wielu rosyjskich żołnierzy. Wobec tych liczących rzesz rozwinięliśmy cały nasz rewolucyjny program. Pamiętam, że gdy doszedłem do omówienia żydowskich problemów i m. tn. do sprawy Palestyny, oszro-wałem reakcję słuchaczy. Okazało się, że rosyjscy żołnierze i robotnicy przejęli entuzjastycznie nie tylko nasze hasła, dotyczące rewolucji, lecz również nasze postulaty, dotyczące walki proletariatu żydowskiego o socjalistyczny ośrodek w Palestynie” (str. 61).

„W zjeździe naszej partii, który odbył się w Kijowie, wzięło udział 202 delegatów. Od kwietnia, kiedy partia liczyła 4 tysiące członków, wzrosły szeregi partii w październiku 1917 roku do 30 tysięcy członków” (str. 71).

„Centralny Komitet partii stał na stanowisku, że wszędzie powinniśmy współpracować z partią bolszewików” (str. 87).

„W tym okresie byłem członkiem ogólnie — rosyjskiego komitetu wykonawczego sowieków i członkiem Zarządu Związku Zawodowego robotników przemysłu «Korzanego»” (str. 88).

„Potem pracowałem w komisariacie pracy w komunie północnej. Kierowałem działalnością biur pracy, organizowałem je w całym okręgu, kierowałem pracą wielu instruktorów, przeważnie członków partii komunistycznej” (str. 90).

„W 1921 r. przybyłem z zamianą „Poalej Sjonu” lewicy do Moskwy na Kongres Kominternu” (str. 91).

„Robotnicy Palestyny powinni wiedzieć, że myśmy byli jedną partią, która w miarę swych sił i możliwości, pomagała i uczestniczyła w rewolucji” (str. 97).

Książkę swą poświęca tow. „Nir” — „pamięci towarzyszy bojowników z Batalionu im. Borchowa”.

## Oświadczenie

tow. mgr H. Wassera na sesji  
Warszawskiej Rady Narodowej

Tow. mgr. Henryk Wasser, Jedyny żydowski radny m. Warszawy, złożył na 22-jej Nadzwyczajnej Plenarnej Sesji Warszawskiej Rady Narodowej, dnia 20 listopada, następujące oświadczenie:

W związku z wkroczeniem kraju w okres przedwyborczy oświadczam w imieniu ludności żydowskiej Stoicy, robotników, rzemieślników, pracującej inteligencji i ich partii, która mam zaszczyt w Wysokiej Radzie reprezentować, Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon” lewicy, że cały żydowski aktyw Warszawy w zrozumieniu obecnej sytuacji i dokonujących się przemian staje do dyspozycji demokratycznego bloku czterech stonowic, gotowy ponieść wszystkie ciężary, które zostaną nam nałożone w akcji wyborczej.

Zwzdi Warszawy — bohaterscy

bojownicy ghetta — zademonstrowali światu swą łączność z walczącym podziemiem Polski w walce z hitlerowskim okupantem, z walczącą i krwawiącą demokracją polską, wznosząc nad swymi rezydentami wolnościowe standardy polskie i żydowskie. Zademonstrowali ją, tworząc w wspólnym trudzie program walki i odbudowy kraju. Nie zabraknie ich obecnie w obliczu historycznej decyzji Rządu Rzeczypospolitej.

Na nowym odcinku przyczynimy się do ugruntowania demokratycznego lađu w Polsce — gwarancji i rękoma, szczęścia i po-myślności szerokich rzesz ludności kraju, bezpieczeństwa i rozwoju ludności żydowskiej i zgodnego współżycia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez względu na różnic narodowe czy wyzna-niowe.



# BOROCHOW

W 29-tą ROCZNICĘ ŚMIERCI  
1917 - XII - 1946

Najwybitniejszy marksista żydowski, jeden z najgłębszych teoretyków marksizmu w ogóle, nieustraszonego działacza, energicznego i ofiarnego bojownika — oto kim był Ber Borochow, twórca „Poalej Sjonu”. Niezależnie od fali postaci w historii, która ma całe życie należało do jednej sprawy. Tej sprawie oddał wszystkie dni swego krótkiego życia — aż do ostatniego tchu.

Tej samej sprawie poświęcił swe życie przed Borochowem i po nim wielu ludzi, różnych ras i narodowości, różnych języków — w różnych punktach kuli ziemskiej. Był jednak Borochow symem zwiastego narodu — i dlatego spawa Borochowa, ta sama sprawa, o którą walczyli na całym świecie zamknięci w gettach, różnych narodów, musieli mieć zabarwienie szczególne. Dla proletariatu wielu innych narodów wysłuchać i walczyć o wyzwolenie społeczne; proletariatu narodów podbitych walczyć jeszcze o wyzwolenie narodowe. Żyć nie są w ściślejszym znaczeniu słowa narodem podbitym. Dziwny naród, którego symem był Borochow, nie posiadał ziem, nie posiadał własnego kraju. Rozrzucony po całej kuli ziemskiej, zamknięty w gettach, przez długie czasy stanowiąc na obczyźnie sobie terytorium ciała obcego. Kiedy, opóźniony w rozwoju gospodarczym i społecznym, usiłował włączyć się w normalny tok produkcji, napotykał na opór. Konkurencja gospodarcza przybrała charakter walki z obcymi. Kapitałizm umiał odpowiednio wyzyskać tę niechęć do przyszłości, do „obcych”, pogłębiając o niechęć do inowierców, często o pierwsiach — emocjonalnym, płynącym z ciemnoty i przesądów średnio-wiecznych. Rósł antysemityzm. Proletariat żydowski niósł podwójne jarzmo — ucisku klasowego i ucisku narodowego.

Sytuacja proletariatu żydowskiego była odmienna od sytuacji proletariatu innych narodów, nawet narodów podbitych, — walka proletariatu żydowskiego musiała mieć również charakter odmienny. Tak mówił Borochowski znalazłszy marksizm — należało znaleźć jeszcze marksizm właściwy, wyjaśnienie, diagnozę tej odmienności, a analizując ją — poszukać marksistowskiego rozwiązania, marksistowskiej prognozy i terapii — we źródło odmierności walki proletariatu żydowskiego znalazł Borochow w zjawisku eksterytorialności narodu żydowskiego.

Stąd wypływały anomalie gospodarcze, społeczne, polityczne, kulturalne, nawet psychologiczne. Zjawisko to nie zostało należycie analizowane i ocenione przez marksistowskich poprzedników Borochowa, poszukał wszystkim innym narodom jest ono obce. Specyficzność celów proletariatu żydowskiego polega na konieczności połączenia walki o wyzwolenie społeczne z obywatelską formą walki o wyzwolenie narodowe: z

walką o terytorium, o własny kraj, o własne państwo ludowe. Tym terytorium, do walki o które można było zmobilizować masy żydowskie całego świata, mogą być tylko Palestyna, historyczna ojczyzna narodu żydowskiego.

Taka oto była sprawa, której Borochow poświęcił swe życie i której nadał nazwę „Poalej Sjonu”, sprawa, o którą od lat czterdziestu walczy konsekwentnie proletariat żydowski: „Żydowska Republika Socjalistyczna w Palestynie”.

Urodził się w r. 1881 w Zolotonosy, w polwaskiej gubernii. Już w dzieciństwie wykazywał niezwykłe zdolności, a jako uczeń gimnazjum znany był z rozległej wiedzy i ożywionej pracy w kołach samokształceniowych. W 19-tym roku życia był już wykształconym marksistą i rozpoczął pracę wśród mas proletariatu. W r. 1900 — złożył w Jekaterynosławiu pierwszą organizację „Poalej Sjon”, która liczyła 150-ciu członków, robotników i studentów. W r. 1901, po pogromie w Jekaterynosławiu, założył pierwszą w Rosji żydowską organizację Samoobrony. Zwiedzał ośrodki żydowskie w Polsce, na Litwie i na Ukrainie, propagując swoje ideały. W grudniu 1905 r. publikuje w czasopiśmie „Jewriskaia Żyzi” („Życie żydowskie”) rozprawę pt. „Interesy klasowe a kwestia narodu”, która stała się teoretycznym fundamentem marksistowskiego poglądu na kwestie narodowe. Zjazd, który odbył się w 1906 r. w Poltawie mógł już założyć trwałe teoretyczne i organizacyjne podstawy pod marksistowski ruch „Poalej Sjonu”. Na

tymże zjeździe 25-ciu letni Borochow uzasadniał w swoich przemówieniach program klasowego i narodowego — wywołanego ruchu żydowskiego proletariatu. Z tych przemówień, referatów i dyskusji powstało następnie podstawowe dzieło Borochowa: — „Nasza platforma”.

Po zjeździe polwaskim poświęca się Borochow kalkowniczej pracy partyjnej. Aresztowany przez carską policję dostaje się do więzienia, po zwolnieniu z którego wyjeżdża do Mińska, Wilna, wreszcie za granicę. W r. 1907 na Kongresie „Poalej Sjonu” w Hadze, zakłada Światowy Związek „Poalej Sjonu” i obejmuje funkcję jego sekretarza generalnego.

Od 1908 do 1919 r. zwiedza całą Europę pracując nieustraszenie dla Partii. W okresie tym redaguje centralny organ partii i wydaje szeroki rozpraw w języku żydowskim. W latach tych bowiem Borochow, który w chwili zetknięcia się z żydowskim ruchem robotniczym nie umiał ani słowa po żydowsku, opanował już język żydowski doskonale, co więcej zajął się jego badaniem, do tego stopnia, że w 1912 r. wydał w Wilnie dwa podstawowe dzieła w dziedzinie filologii żydowskiej: „Zadania żydowskiej filologii” i „Biblioteka żydowskiej filologa”. Stał się uznanym teoretykiem, „ojcem filologii żydowskiej”.

Myslił na dużą skalę, o szerokich horyzontach, publikuje Borochow szereg dzieł filozoficznych i ekonomicznych. Interesuje się filozofią marksizmu i problemem religii. Dwie jego głębokie i cenne prace z tej dziedziny to: „Wir-

tualizm i religijno - etyczny problem w marksizmie” i „Psychologia społeczna świadomości religijnej”. Do najcenniejszych prac ekonomicznych należą: „Rozwój gospodarczy narodu żydowskiego” oraz doskonałe dzieło ekonomiczne - statystyczne o żywym smaku i sile: „Wzrost i rozwój społeczeństwa żydowskiego”. Dora tym publikował Borochow ogromną ilość prac publicystycznych i popularno - naukowych, na wysokim poziomie w „Encyklopedii żydowskiej” i w licznych pismach robotniczych.

W r. 1914 wyjeżdża Borochow do Włoch, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Jego polityczna i publicystyczna działalność jest w tym okresie ogromnie ożywiona i rozgłoszona. W 1917 r. bierze udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Sztokholmie jako kierownik delegacji „Poalej Sjonu”, która przedłożyła kongresowi zdania robotników żydowskich.

Z początkiem września 1917 r. powraca Borochow do Rosji, gdzie przewodniczy Trzeciej Wszechrosyjskiej Konferencji „Poalej Sjonu” w Kijowie, na której taktyka partii zostaje przystosowana do nowych warunków, stworzonych przez sytuację rewolucyjną.

Borochow rzucił się w wir pracy politycznej, propagandowej i organizacyjnej. Wszystkimi dostępnymi mu środkami walczył o sprawę rewolucji i żydowskiego proletariatu. Choroba dościgała go podczas jednej z podróży po miastach i wsiach, gdzie organizował i wzywał do walki masy ludu żydowskiego. Dnia 17 grudnia 1917 r. zmarł w 36-ty roku życia.

Ideał najwybitniejszego marksisty żydowskiego, wiody do walki batalionij m. Borochowa, które ramie w ramie z bolszewikami walczyły o zwycięstwo Rewolucji Październikowej. Te same idee wiody do walki wiersu swoim rewolucyjnym tradycjom „Poalej Sjon” lewicę, gdy w okresie przedwrzesniowym, w ciężkich sanacyjnych warunkach, walczyła o Socjalizm i o socjalistyczne Polskę. Te same idee przysięwały „Poalej Sjon” lewicę podczas ciemnych mroków niemieckiej okupacji, kiedy członkowie partii kierowali żydowskim ruchem oporu, a jej przywódca był jedynym przedstawicielem Żydów polskich w podziemnej Krajowej Radzie Narodowej. I te same idee przysięwały nam dziś, gdy biorąc u boku robotnika polskiego czynny udział w budowie nowej Demokracji Polskiej, walczymy równocześnie o Żydowską Republikę Socjalistyczną w Palestynie i o Socjalizm dla całej pracującej ludzkości. Geniusz Borochowa prowadzi już obecnie setki tysięcy robotników żydowskich całego świata na drogę rewolucji społecznej i narodowej. Pod znakiem Borochowa lud żydowski zwycięży.

Ignis.

## Klub Żydowskiej Inteligencji Pracującej w Warszawie

W Warszawie powstał niedawno Klub Żydowskiej Inteligencji Pracującej. Pierwsze zebranie członków Klubu, w którym udział wzięło ok. 40 osób wykazało, jak bardzo słuszną była inicjatywa organizatorów Klubu.

Zebrań zebrał w imieniu Komitetu Organizacyjnego dr Feuerman, poczym przewodnictwo objął adw. Konepska. Poseł dr Adolf Beran wygłosił referat o zadaniach inteligencji w dobie obecnej. W dłuższym referacie dr Beran poddał dokładnej analizie obecną sytuację inteligencji żydowskiej w Polsce, zwrócił również uwagę na powońcześnie występujące zjawisko osamotnienia, które jest jednym ze skutków tragedii żydostwa polskiego.

Nowopowstały klub ma m. in. za zadanie likwidację w m. in. swych możliwościach tego zjawiska na odcinku inteligentckim. Klub ma również zbliżyć inteligencję żydowską do życia żydowskich mas ludowych.

Poseł Beran określił to zadanie klubu, jako „samopoznanie” to znaczy poznanie żydowskiej kultury, literatury, życia żydowskiego i jego problemów. Klub gupuje społecznie iadykalny odłam inteligencji żydowskiej, której przysięwała całe społecznie i narodowo wywołanie.

Ożywiona dyskusja, jaka miała miejsce po referacie, wykazała całkowitą zgodność zebranych ze stanowiskiem referenta.

Ustalono program pracy klubu: cotygodniowe zebrania z odczytami i referatami, wieczory dyskusyjne, wieczory poetyckie i t. d. Codziennie czytana jest czytelnika klubu.

Zebrań odbyło się w miłej serdecznej atmosferze i mało charakter zebrań ludzi bliskich sobie swym dążeniami. Klub spełniał będzie czynną rolę kulturalnego ośrodka postępowej inteligencji żydowskiej.

Witamy serdecznie powstanie nowej placówki kulturalnej, która wypełni dotkliwą lukę.

BER BOROCHOW

# Do czego zmierza „Poalej Sjon”

(1906)

W socjalistycznym ruchu robotniczym należy rozróżnić dwa programy. Program, nakreślający przyszłość — dyktaturę proletariatu, przebudowę społeczeństwa na zasadach komunistycznych — nazywamy programem maksymalnym. W przeciwstawieniu do niego program, traktujący o aktualnych interesach klasy robotniczej, wskazujący środki, mające na celu wzmocnienie siły klasy robotniczej już teraz, gdy toczy się walka o przyszłość, nazywamy programem minimalnym.

Program maksymalny wszystkich partii socjalistycznych wszystkich krajów i narodów jest międzynarodowy; w programie minimalnym zawarte są — obok celów, wspólnych proletariatom wszystkich narodów — żądania narodowe o ważnym znaczeniu. Robotnik, należący do narodu uciśkanego, czuje na swoich barkach ten ucisk ze wzmocnioną siłą. Dawniej socjalizm głosił, że proletariatus nie ma ojczyzny; to doprowadziło teoretyków socjalistycznych do błędnego przekonania, że socjalizm ojczyzny nie potrzebuje i że jest nawet rzeczą niegodną socjalisty zajmowanie się zagadnieniami narodowymi. Z postępującym rozwojem świadomości proletariatu - rewolucyjnej iluzja ta znikła, zwłaszcza w świadomości proletariatu narodów uciśnionych. Ten nie zważał na wrogle stanowisko krótkowzrocznych kosmopolitów, którym brak było jakiejkolwiek perspektywy historycznej i którzy nie rozróżniali programu maksymalnego od minimalnego; ten proletariatu uważał, że realny program jest ignorancją kwestii narodowej; zajmował się nią bardzo poważnie i znajdował dla niej określone rozwiązania.

Rozwiązanie kwestii narodowej może być tylko wtedy istotnie rewolucyjne, gdy zachowane będą następujące zasady:

„Po pierwsze — należy wskazać istotne przyczyny ucisku narodowego, przez który cierpi odnośna gałąź klasy robotniczej.

„Po drugie — część programu minimalnego musi obejmować sprawę usunięcia bez reszty warunków, powodujących ucisk narodowy, w przeciwnym razie rozwiązywanie kwestii narodowej nie doprowadziłoby do pozytywnych wyników.

„Po trzecie — rozwiązanie kwestii narodowej musi nastąpić, podobnie jak urzeczywistnienie wszystkich innych żądań programu minimalnego, drogą walki klasowej, jedynego środka, którym proletariatu rozporządza.

„Po czwarte — rozwiązanie kwestii narodowej drogą walki klasowej musi być wynikiem rozwoju historycznego, w którym decydującym momentem są warunki społeczne i układ sił, a świadoma działalność zorganizowanego proletariatu reguluje tylko to, co samo życie wysuwa. To radykalne rozwiązanie kwestii narodowej można będzie osiągnąć dopiero po długiej walce ideowej. Teoretycy

proletariatu narodu uciśkanego nie zawsze są w stanie przyjąć taką rewolucyjną i konsekwentną koncepcję kwestii narodowej. Z początku najwyraźniej się wahają; czasem ignorują kwestię narodową, kiedy indziej uznają jej istnienie, ale myśląc rewolucyjną, nawet nie dojrzała jeszcze do pełnego rozwoju, ogarnia stopniowo kwestię narodową i zbliża ją do rozwiązania.

Pierwsi ideolodzy proletariatu w życiu żydowskim wniknęli w szeregi żydowskich mas robotniczych socjalistyczny program maksymalny, a więc ideały wyłącznie międzynarodowe. Okazało się jednak wkrótce, że walka klasowa robotnika żydowskiego napotyka szczególne trudności. Pierwsi intelektualni, którzy przynieśli do ghetta socjalistyczną świadomość, nie mogli sobie zdać sprawy z przyczyn tego zjawiska. Rozumieli, że ma tu miejsce wyjątkowe zjawisko narodowe; zamiast jednak dociekać przyczyn tego specyficznego zjawiska, zajmowali się jego następstwami. Sadzili, że jego źródło jest fakt, iż rozwój kulturalny narodu żydowskiego jest utrudniony i ograniczony. Ich światopogląd był spłotem skrajnych sprzeczności: materialistyczny program maksymalny połączony był w nim z idealistycznym programem minimalnym. Mimo to był to wielki krok naprzód. Masy zmuszały intelektualistów do uznania istnienia kwestii narodowej. Ci przywódcy ruchu robotniczego dostali się na bezdroża; zamiast rozpocząć rozwój uświadomienia socjalistycznego mas od dołu, zaczęli go od góry; zamiast wyjść z codziennych interesów robotnika i ta drogą dojść do sformułowania celu końcowego, oceniali interesy robotników z punktu widzenia ciasnego kosmopolityzmu, zaniedbywali te wszystkie interesy, które nie pokrywały się z tym schematem, a w robotnikach widzieli środek do celu; zamiast być socjaldemokratami byli socjalistokratami. Taką była i pozostała taktyka „Bundu”. Masy zmusiły go jednak do zerwania z jego dziećmić naiwnością, pozycją popad w bagno oportunistycznym i kompromisowości.

Myśl rewolucyjna nie mogła jednak zatrzymać się na tym stopniu, musiała rozwinąć do końca jedną z dwu zasad, które „Bund” napróżno usiłował połączyć. Rozwiązanie kwestii narodowej musiało być rozpatrywane jako konieczność historyczna, musiało być włączone w wielkie ramy, obejmujące wszystkie punkty programu minimalnego i maksymalnego. Albo — albo: albo musi się negować istnienie „ghetta” w ogóle, albo musi się brać pod uwagę jego istnienie i jego wpływ na walkę klasową żydowskiego proletariatu; albo asymilacja albo zmiana odrębności narodowych. Ponieważ jednak to pierwsze pojęcie było robotnikom żydowskim najzupełniej obce i niemal niezrozumiałe, zmuszał dalszy rozwój żydowskiej rewolucyjno-proleta-

riackiej świadomości do opuszczenia wąskich pozycji „Bundu i do głębszej analizy żydowskiej rzeczywistości.

Przy tej analizie musiało się brać pod uwagę oczywiste fakty, że robotnicy żydowscy nie są reprezentowani w najważniejszych arteriach gospodarki współczesnej, w ciężkim przemyśle. „Ich duch i świadomość klasowa kształtuje się nie w wielkich okręgach węglowych, ani przy maszynach. W ciastnych warsztatach, w małych budach rzemieślniczych rodzą się ich ideały; ciało robotnika żydowskiego i jego duch kształtują się do walki nie wśród dymu i szumu fabryki, ale w czarnym, wilgotnym dymie małej lampy naftowej i w wilgotnej, zimnej atmosferze piwnic, które im służą za miejsce pracy”.

Zajęty w drobnym przemyśle proletariatu dąży do przejścia do wielkiego przemysłu. Proletariatu zdaje sobie sprawę z tego, że tylko w wielkim przemyśle stająca się jego silą w jeden organizm, tylko tam może kuć sobie broń, której potrzebuje w walce o swoje cele i interesy. Dostęp do wielkiego przemysłu jest jednak dla robotnika żydowskiego zamknięty. Tragiczność losu narodu żydowskiego, ucisk, wyraża się inaczej w każdej klasie społecznej; każda klasa stara się swoimi własnymi środkami uwolnić się od tego ucisku. Eksteryornalność narodu żydowskiego jest podłożem, na którym wyrósł zatraty owoc diaspory. Każda klasa cierpi na swój sposób z powodu eksteryornalności, każda klasa musi w swoim rozwoju ten zatraty owoc diaspory skosztować.

Wśród bezkręjów bez samodzielną bazy gospodarczej, naród, który dopiero właśnie włącza się w obce stosunki gospodarcze, które realnie już pewną określoną formę, jest skazany na to, aby pozostał izolowaną grupą, przed którą ludność tubylcza bronii swoich własnych, obszonych już pozycji gospodarczych. Wszędzie napotyka się ten naród na konkurencję z ludnością miejscową. Ponieważ jednak z powodu braku własnej bazy gospodarczej nie może tej konkurencji sprostać, jest skazany na przetrwanie i najniższej walce gałęzi produkcji. Ten fakt powoduje znaczne wzmocnienie i zmniejszenie możliwości zatrudnienia. W ten sposób cierpi również proletariatu żydowski od konkurencji narodowej. Jest on jeszcze bardziej bezsilny, niż inne klasy narodu żydowskiego.

Aby zwyciężyć walkę z kapitałem, musi robotnik mieć naprzód pracę. Dopiero kiedy robotnik ma swoje miejsce pracy, może on z niego korzystać, jako z bazy strategicznej, z terenu walki. Ale już aby zdobyć sobie miejsce pracy, musi rozpocząć walkę konkurencyjną, przyczem konkurencja ta jest tak ośmielista, jak i narodowa. Dopiero po znalezieniu sobie miejsca w procesie produkcji rozpoczyna robotnik walkę z kapitałem, który występuje teraz jako jego

najbliższy i najwęższy ciemięzca. Od tej chwili, w której miejsce pracy staje się bazą walki z kapitałem, znikła stopniowo ze świadomości poszczególnej proletariatus uczucie konkurencji, a w jego miejsce zjawia się uczucie solidarności, dopiero od tej chwili wezwanie: „Proletariatus wszystkich krajów, łączcie się!”, znajduje odzewek w szerokiej masie robotników, waga się świadomość klasowa robotnika i jego socjalistyczna ideologia. Ideologia socjalistyczna jest międzynarodowa; w takiej formie widzimy ją od samego początku. Żądania ruchu socjalistycznego o treści międzynarodowej znajdują swój wyraz w maksymalnym programie socjalizmu; urzeczywistniają się one w wyniku długotrwałego i skomplikowanego procesu historycznego. Pomiędzy zwalczanym przez socjalizm „dzisiaj”, a tym odległym „jutrem”, w którym będzie świecił swoje zwycięstwo, leży długa droga, pełna walk i stoniomów, zdobywanych osiągnięć. Gdy przedstawiano sobie, że ideal można osiągnąć wyłącznie przez walkę o dalekie „jutro”, miał socjalistyczny światopogląd charakter utopijny; brak mu historycznej perspektywy, ruch pojmowano jako zadanie pojedynczych idealistów, a nie jako sprawę wielkich, świadomych swego zadania mas. Masy zdobywają sobie świadomość socjalistyczną i przychodzą do ruchu dopiero wtedy, kiedy proces realnej walki posuwa się naprzód. Abstrakcyjny ideał nie może podnieść mas do walki; do walki szlachetnej może dojść jedynie pod znakiem codziennych potrzeb, których zaspokojenie nie cierpi zwłoki.

Kiedy zwiastun idei socjalistycznej przychodzi do mas po raz pierwszy — przynosi on im czysty ideał. Przez jakiś czas udaje mu się budzić w nich entuzjazm dla tego odległego celu. Codzienne interesy przychodzą jednak coraz wyraźniej do głosu, a program maksymalny okazuje się coraz bardziej jednostronnym; z żądań aktualnych formuje się obok niego stopniowo program minimalny. Zrazu może w nim brakować łączności wewnętrznej; z rozwojem ruchu robotniczego, z wzrostem świadomości mas, wrażliwa na program coraz logiczniej w perspektywę historyczną. Ideał, który był z początku tylko obrazem wyrosłym z subiektywnych życzeń, nabiera charakteru niezbędnego procesu i historycznej konieczności; celowa regulacja tych żywiołowych procesów staje się zadaniem klasowo uświadomionej masy robotniczej. Nie tylko ogólny program maksymalny, lecz również niektóre żądania programu minimalnego są tak bardzo skomplikowane i wymagają do swojego urzeczywistnienia tak długiego okresu, że nawet one mogą być tylko stopniowo włączane w ramy perspektywy historycznej, tylko stopniowo mogą być uwal-

(Ciąg dalszy na str. 7-ji)











Rachela Auerbach

# Literatura nieznana

## I. O poezji żydowskiej

1.

Literatura żydowska — jedna z najmłodszych w Europie, mało znana, niewiele obcych, ale i dużym oddziałom Żydostwa, języczko zasymilowanym z otoczenia — jest młodą literaturą starego narodu. Jest najmłodszym tworem jego wielowiekowej kultury, która ma już za sobą szereg struktur w języku hebrajskim, aramejskim, greckim, arabskim i w nowszych językach europejskich.

Pewne właściwości literatury na szczebel wyнікаją z historyczno-geograficznego położenia Żydów.

Brak bazy państwowej politycznej dla normalnego rozwoju własnej kultury powoduje: po pierwsze — stały odpływ ułatwowanej jednostek do innych kultur. Powtórze — terytorialne rozproszenie porożyłał sił twórczych na kilka ośrodków, do których prowadzi; z jednej strony do emulacji, do maksymalnego wysiłania energii, kulturowo-tych, celem zaspokojenia potrzeb kulturalnych każdego z ośrodków, równocześnie jednak, przy biologicznie uwarunkowanym ograniczeniu potencji twórczych każdego pokolenia — do obniżenia poziomu twórczości kulturalnej.

Największą trudność stanowi jednak dla nas brak należytej bazy językowej. Język literatury naszej nie jest rodzimym językiem państwowym, urzędowym, nie jest powszechnym językiem wykładowym, nie jest niezbędnie językiem pełnego życia. Okoliczność ta stanowiła dla nas największą bolesną przeszkodę w rozwoju naszej kultury. Ukochana mowa nie istniejąca już obecnie mas ludowych Żydostwa Polskiego — pełna humoru i liryzmu, figuralności i pieśności, pełna mądrości i ironii, stoicyzmu i optymizmu, ukształtowana wśród wędrowek i ciężkich zmagani; o byt, wykładnik naszych doświadczeń — stanowiąca stałość i często obiekt lekomyślnych wzdrgnięć obcych i wielu swoich. \*)

Cóż wiedzicie może o tragedii językowej literatury żydowskiej, parz najmłodszego choćby li-

czbiele narodu, najuboższej i najsłabszej choćby literatury? Nie pojmie on napewno jak rzadkim i gorzkim szczęściem być może dla pisarza żydowskiego np. rzecz dla innych tak sama przez się zrozumiała, jak usłyszenie mowy swej twórczości w ustach dziecka...

O tej sprawie bolesnej, o braku odpowiedniej petycji, o częstym zawieszaniu w próżni pisarza żydowskiego, które obecnie z wypełnieniem żydowskich mas ludowych w Polsce stanie się zjawiskiem bardziej jeszcze bolesnym, chciałoby się tyle powiedzieć, że nie lepiej będzie nie mówić na ten temat niż więcej.

Ważnym do kwestii literatury w tym języku.

2.

Z powyżej określonych warunków terytorialnych naszej twórczości literackiej wynikają także pewne momenty interesujące:

Znajdują w niej odbicie bogate doświadczenia naszego rozproszenia po świecie. Składa się na nie bogactwo i różnorodność motywów, bogactwo krajoznawstwa, bogactwo różnych środków kulturalnych, wśród których twórczości tej wprawdo się rozwija.

Do wojny mówiło się o „luzach centrach“ literatury żydowskiej i toczono dyskusje na temat, które z nich dominuje. Były to: Warszawa, Moskwa, Nowy Jork. Porzątkiem była jeszcze jedna „kolonia emigracyjna“, ośrodek literacko-naukowy ongiś w Berlinie, a potem w Paryżu. Gdzie się wykryła, zajął żydowskie centra literackie po ostatniej wojnie, trudno jeszcze obecnie prorokować.

3.

Prócz uwarunkowania przez wpływ zewnętrzny, literatura żydowska, jak każda inna, uwarunkowana jest jednak oczywiście także przez czynniki rozwojowe natury bardziej wewnętrznej. W nich to najobojętniej wyraża się

względem leksykalnym obok pierwiastka staro-niemieckiego zawiera dży odsetek pierwiastków słowiańskich i romańskich, a przede wszystkim około 40 procent rodzimego pierwiastka hebrajskiego. Język żydowski pod względem fleksji i składni zupełnie się różni od języków germańskich i jest w niewiększym zgoda stopniu „skazonym“ językiem ciemieńskim, jak jest np. skazonym językiem łacińskim język francuski, czy hiszpański.

Zużytki osiągnąć będziemy mogli jedynie w wyniku zasadniczego zwrotu w brytyjskiej polityce tak i w narodzie amerykańskim widzący dla naszych dążeń jedynie tylko twórczość, dążącą na dłuższą metę, baze; siły postępu, które walczą o zmianę społeczno-ekonomicznej struktury Stanów Zjednoczonych a wraz z nią — o zmianę ich polityki zagranicznej.

Israel Ber

wspomniany powyżej fakt jej „umłodności“.

W rozwoju literatury nie istniejąca szkoki. Literatura, która rozwija się począł w okresie późniejszym, musi przeżyć podobne fazę, jak literatura, która osiągnęła je w okresie wcześniejszym. Stąd bierzcie się zapewne fakt, że pewni żywiska, które w innych literaturach europejskich wystąpiły już lat temu kilkadziesiąt, w literaturze żydowskiej ujawniają się — oczywiście treściowo zmierzdionowane — dopiero w wieku 20-tych.

Oto np. rozkwit takiego gatunku literackiego jak bajka, który w literaturze francuskiej, polskiej, rosyjskiej wystąpił już pod koniec wieku 18-go, u nas — ideoplastycznie zmodyfikowany — nastąpił dopiero jako nie niedawno, osiągnął — szczyt w literaturze żydowskiej w bajkach sarza, Eleazara Szatnberga, który zmarł dopiero przed laty piętnaście \*).

Albo też wzmęży rozkwit poezji liryczno-romantycznej.

W ślota, kosmiczno-poetycka wizja świata, wielka liryka, niczym w filozofii metafizyka, wymaga pewnego rodzaju naiwności. Naiwności w wielkim stylu, tj. wielkiej, naiwnej powagi, która nie wstrędi się brać poważnie siebie samą, nie cierpi jeszcze na autorytet i może sobie jeszcze w pewnych okolicznościach, pozwolić na pełen postój, naturalny i naiwny patos.

Otóż nasza żydowska poezja tkwi jeszcze goniękąd w tym okresie, i gdy w innych, „dojrzałych“ literaturach panuje już od dłuższego czasu reprezentacja prozy realistycznej, dyktatura społecznej mądrości i ironii, w której ewspowijają się najłżejsze jej energie i talenty, gdy poezja ich przechodzi okres zornytwyżonego wyrafowania, metafizycznego wirtuoerii, lub zgola enigmatyzmu — młoda literatura żydowska posiada jeszcze postów romantycznych pełnej krwi, wielkiego rozmachu. Wmienię wybitne trzy indywidualności raszej poezji żydowskiej. „Metafizyka“, poeie szerokiego świata, wspaniałego M. L. Halperna; przezwajającego świat jako baładową wień, neo-romantyka „Boles-wagabunde“, I. Mangera i „Bole-walka“, twórca faustowskiego dramatu o Golemie — H. Lejwika.

4.

Odśledzmy od żywego podłoża pieśniarz, improwizatorów, ślewków ludowych, wesełych wesołków „badechen“ i karczemnych rytmolotów, przeszła poezja żydowska od czasów barda okre-

su oświecenia „Haskala“, starej dżali poety i włozegei Welwa ze Zbaraża i współczesnej mu bandy „Brodzich Spiewaków“, do czasu pierwszych już tajejszych postów nowoczesnych, jako to Fruga w Rosji, Morisa Rozenfelda w Ameryce — last not least — znaneo bardziej ze swojej prozy Perca — przez okres płodnego rozwoju. W rozwoju tym, obok wpływu rodzimych staei i nowej poezji hebrajskiej, zanaczają się wpływy poezji rosyjskiej, polskiej niemieckiej. W ostatnim okresie także Walta Whitmana i innych postów sfery anglo-amerykańskiej. Nazwisk stanojących w poezji na szczele poważają pozycje, można wyliczać dżiesiątki. Ze starszego pokolenia: Jehosza (tłumacza Starego Testamentu na język żydowski), rozwoju z Lotwy — Abrahama Reizina, Dawida Ajnchona i L. Najchusa, „Gajcia“, Sz. J. Imbera i Dawich Koenigsberga, „Ukrainców“: Uszera Swarczmana i Dawida Hofszajna, „Amerykan“: Mani Lejba, Rubena Ajzlanda, wymienionych już: Lejwika i Halperna, Lejlesa, Gladsteina, Sigala itd. itd.

O pierwszej wojnie światowej w poezji żydowskiej, podobnie jak w polskiej powstał — szum Manifesty grup poetyckich, o program, bezce ciasnopisma. Spółnotony „modernizm“ żydowski reprezentują Uri Zwi Grinberg, Mojżesz Broderson, Melech Rawicz, Perce Markisz. Niektórzy z nich następnie „ustatkowali się“ porzucił „i „nowego“ eksperymenty i wnieśli do literatury rzetelną treść wartości. Wyjątkiem szerego nowych talentów. Niewznowo autorka wierszy dla dzieci i subtelna poetka liryczna Kadia Mooldowska, poeci Izrael Stern, Jechiel Lerer, Josef Kirman, w Galicji para „Żydów wielkich“ — pełen swobodnego rozmachu w poezji i życiu Ber Horowicz i pełna eolkiej powagi poetka Rachela Korn, w Rumuni wspomniany już I. Mangera oraz Jakub Sternberg, w Wilnie świątyni król Mojżesz Kulhau. W Zwą-gard Radziekim wybili się poeci: I. Fefer, Izzi Charik, poetka Chana Lewin i inni.

5.

O poetach najmłodszego pokolenia przedwojennego wspomnę już tylko z punktu widzenia strat i ocalałych okupał.

Zginęła we Lwowie wieleka część postów gruny „Zuslaier“, Berz S-naper, Jakub S-wudrich, Herz Weber i Debora Vogel.

Wśród starszy repatriantów ze Związku Radzieckiego najmłodsza jest gruna postów. Pódcz sanio ra, że tak się wyrażę poezji żydowskiej w Polsce. Abrahama Zaka, pódcz dojrzałej już w okresie weze śremszym poetki Racheli Korn, odziedziłmy, ku naszej radości przy życiu sereg ułatwowanych przed stawicielej plejad lat żyd-iejności. Wśród nich wbitnego poeie o dużej pasji, o moe-iej narodowej tęsk Chaima Gradedo, ongiś utraconego, a obecnie niewęsz szuboz-iej Warszawy Josefa Rubinszajna, neo-romantyzata Sa-

(Ciąg dalszy na str. 12-jej).

(Dokończenie ze str. 10-jej).

ekonomicznej rzeczywistości z naszymi opinii publicznej i działających w naszym czasie i w naszym kraju, tymi, te ostatnie przeważa na krótki, tylko na krótki okres czasu, — dopóki czynniki wewnętrzne nie przestają działać.

Dlatego — podobnie, jak nie wiele innych nadziei — rozmowami i spotkaniami z obecnymi władzami Anglii, a wierzymy, że pozytywne re-





## Pałestyna w cyfrach

Ilość Żydów w kraju

Według oficjalnych danych ilość Żydów w Palestynie wynosi obecnie 617.000.

Na 1 stycznia 1946 r. ilość Żydów wynosiła 600.000. Imigracja w ciągu pierwszych połowy bieżącego roku osiągnęła cyfrę 9000 ludzi (po 1500 miesięcznie), „nielegalni” imigranci i inni — ok. 1000. Przyszłość naturalny — ok. 6500. Ratem — ok. 617.000.

Krytycy statystyki oficjalnej twierdzą, że dane powyższe nie odpowiadają rzeczywistości. W czasie spisu ludności, przeprowadzonego w 1931 r. pewne odłamy społeczeństwa żydowskiego, jak rewizjonści i grupy religijne dawnych żydowskich mieszkańców Palestyny, bojkotowały spis i nie brały w nim udziału. Liczba ich podawana jest ostatecznie, od 20 tysięcy w górę. Tak więc w połowie bieżącego roku liczba Żydów w Palestynie wynosiła nie 617.000, lecz: ok. 640.000.

Przrost naturalny w 1946 r.

Według oficjalnej statystyki rzadowej ilość narodzin w 1945 r. osiągnęła wśród ludności żydowskiej cyfrę 16.358, ilość zaś śmiertelnych 3595, a więc przrost naturalny wynosił 12.763. Ilość narodzin wśród ludności żydowskiej wynosi 30,3 na 1000 mieszkańców, ilość zaś śmiertelnych — 6,7 na 1000, a przrost naturalny — 23,6, a więc prawie 24 na 1000. Jest to cyfra wysoka, wykazująca tendencję wzrostową.

Generalna Federacja Robotnicza

Ilość członków Generalnej Federacji Pracy (Histadrut) osiągnęła na dzień 1 stycznia 1946 r. cyfrę 113.600, nie licząc członków organizacji „Hanoa: Haowed” („Pracująca Młodzież”) i wraz z pracującą młodzieżą i liczbą 14 wzrosła do 122.000

(Dokończenie ze str. 13-aj).

melmanowa, Joanna Tykołkińska, Józef Wiernik, Emilia Kosower. Niektórzy z wymienionych pamiętają niezmiernie niebezpieczną służbę delegatów ZOJ i ŻKN na prowincji. Dzięki temu szlabowi udało się ŻKN-owi opomocność, co oznacza, że mimo kryzysu swych podopiecznych, nad którymi wiszą bezustannie groza śmierci, którym ciągle „pała się” mieszkanka lub papieru, których trzeba czuwać z narazem ten życia przenosić z miejsca na miejsce, zatłoczyć dokumenty, dostarczać regularnie zasiłków, starać się o zajęcie lekarza, odzież itp.

W maju 1944 r. na ŻKN pod swoją opieką 5 tysięcy podopiecznych w samej Warszawie poza prowincją. Prace są prowadzić poprzez ok. 100 komórek opiekuńczych. Są to jest największa organizacja pomocy Żydom na terenie Stolicy.

Warszawa. 24 maja 1944 r.

Z końcem czerwca 1946 r. liczba członków Generalnej Federacji Pracy wzrosła do 119.000, wraz z pracującą młodzieżą do 128.000.

Prócz tego do Generalnej Federacji Pracy należą jeszcze 40863 kobiet — żon członków Gen. Federacji. W sumie obliczamy na dzień 1 lipca 1946 r. 168.683 członków Histadrutu.

Ruch budowlany w 1946 r.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku wydano zezwolenia na budowę domów o łącznej powierzchni 274.000 metrów kwadratowych w Tel - Aviv, Jerozolimie, Haifie i Jaffie. Jakkolwiek nie wszystkie zezwolenia od razu wyzyskano, widoczne jest znaczne ożywienie ruchu budowlanego w porównaniu z rokiem poprzednim. (Powierzchnia domów, na których budowę wydano zezwolenie w ciągu całego 1945 r. wynosiła 284.500 metrów kwadratowych).

Należy jednak stwierdzić, że mimo wzmocnienia się ruchu budowlanego kwestia mieszkaniowa nie została jeszcze rozwiązana i jest w dalszym ciągu problemem palącym.

## Wolna trybuna

### O ideowym wychowaniu młodzieży

Młodzież żydowska, ociałają z pogromu hitlerowskiego, nurtują specyficzne problemy społeczno-polityczne. Przebieg wojny (a szcze gólnie zwycięstwa Armii Czerwonej) wpłynął na ukształtowanie się sympatii prolewicznych w młodzieży żydowskiej wszystkich sfer. Jednak z drugiej strony, ucisk doznawany przez naród żydowski stworzył podatny w niej grunt dla szowinizmu. Ten ostatni moment wykorzystują elementy prawicowe i dla przedstawiania młodzieży socjalizmowi jako czegoś drugorzęd nego i dla stopniowego usunięcia go z jej programu. Jednym z najważniejszych zadań pisma młodzieżowego jest więc pokrzyżowanie planów reakcji przez zdezmokowanie ich i przez zapoznanie młodzieży z borochowizmem. Drugim ważnym zadaniem jest dopomożenie jej w przyswajaniu teorii markszmu-leninizmu. Prasa lewicowa upośle dziła ostatnio teorię na rzecz praktyki. Jest to objaw bardzo niebezpieczny, jeśli zważyć wzmógłony atak krytyki burżuazycznej i rewizjonistycznej na podstawowe założenia marksizmu. Młodzież gwałtownie wciągnięta w czasie wojny do problematyki politycznej i o-

## Apel komunistów pałestynskich do postępowych sił w świecie

Dnia 4 października r.b. odbył się w sali teatru „Mogabi” w Tel-Awiv wiec masowy, zwolany przez żydów sił związek komunistyczny. Wiec poświęcony był sytuacji w Palestynie i dookola Palestyny. Uczestnicy wiecu postanowili zwrócić się z apelem do postępowych sił w świecie o poparcie żydowskiego społeczeństwa w Palestynie w jego walce o niepodległy był państwowo. W uchwałonej na wiecu rezolucji wysunęli m. in. następujące żądania:

Kierownicze instancje żydowskie w Palestynie powinny natychmiast przerywać negocjacje z imperialistami na bazie projektu podziału Palestyny.

Powinny natychmiast popieć udział w konferencji przy okragłym stole i przekazać problem pałestynski Organizacji Narodów Zjednoczonych z następującymi żadaniami: dwunarodowe państwo; pełna niezależność; prawo otwarczenia bram kraju przed imigrantami i prawo kolonizacji kraju.

Plan przedstawiały natychmiast społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie do otwartej dyskusji i przystąpić natychmiast do wykonania woli narodu, wyrażonej w tej dyskusji.

Zwołał natychmiast Radę Narodową i przeprowadzić wśród żydowskiego społeczeństwa w Palestynie referendum w sprawie najważniejszych zagadnień, aby skłonić go do dotychczasową taktyką decydowania o wszystkim bez narodu.

Rezolucja zwraca się do wszystkich grupczyńskich partii w Generalnej Federacji Pracy (Histadrut) z propozycją opracowania wspólnego programu walki.

W apelu do postępowych sił w świecie czytamy m. in.:

„Podnieśli swój głos przeciw barbarzyńskiemu postępowaniu imperializmu wobec żydowskiego społeczeństwa w Palestynie i uchwałom żydowskich, którzy uratowali się od śmierci. Zmobilizować wszystkie postępowe siły przeciw imperialistycznemu planowi podziału kraju i stworzenia ghetta dla Żydów w Palestynie, przeciw Cypri, przeciw odhieraniu nam elementarnych praw demokratycznych. Zbroić wszystko, aby problem pałestynski przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych na bazie dwunarodowego państwa i prawa wolnej imigracji i kolonizacji kraju. Wasza walka przeciw imperializmowi stworzona przez Anglików izolację pałestynskiego żydostwa i stworzy nowe perspektywy dla naszej walki o niepodległy był państwo.”

Apel skierowany:

Do Louis Salliant, sekretarza Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych;

Do Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego w Moskwie;

Do Wszzechwzględowej Komunistycznej Partii (bolsewiczów);

Do Wilhama Gallachera, komunistycznego deputowanego do parlamentu angielskiego;

Do Polskiej Partii Robotniczej;

Do Partii Robotniczej Bułgarii;

Do Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych;

Do Komunistycznej Partii Francji;

do delegatów Pałestynskiego Związku Komunistycznego, którzy przebywają obecnie w Europie.

Na wiecu występowali S. Hardy i E. Premlinger. Sola była uderkowa na przedmowy (biało - niebieskimi) i czerwonymi flagami, hasłami, wywijającymi do woli narodu - wyzwoleńczej portretami Lenina i Stalina. Wiec zakończył się odpiewaniem hymnów.

## Pozegnanie tow. Cukiermana („Antka”)

Tow. I. Cukerman („Antek”), w okresie okupacji komendant Żydowskiej Organizacji Bojowej, wyjechał niedawno do Palestyny. Partia nadała tytuł tow. Antka. przydzwone bratnich organizacji młodzieżowych „Dror” i „Hechaluc”, bardzo serdecznie. Tow. Antek zaproszony został na posiedzenie Komitetu Centralnego partii, na którym tow. tow. da Berman, Rosenfeld i Bekier pożegnali go gorąco w imieniu naszej partii. Tow. da Berman w przemówieniu swoim podkreślił działalność tow. Antka podczas okupacji i wyraził przekonanie, że w Palestynie tow. Antek będzie pracował i walczył w szeregach zjednoczonej partii Achdat Awoda — Poalei Sjon. Tow. Antek mówił o zadaniach, jakie stoje przed zjednoczoną partią i wyraził nadzieję, że do podobnego zjednoczenia dojdzie wkrótce na całym świecie.

Łódź. G. K.

## „WOLNA TRYBUNA”

„Przełom” pragnie odzwierciedlać poglądy i nastroje czytelników.

Nadsyłane nam artykuły i uwagi zamieszczamy w stałej rubryce na prawie wolnej trybunie.

# Wieki zlot organizacji młodzieżowych i kolektywów im. Borochowa na Dolnym Śląsku

Dnia 20 października br. odbył się w Walbrzychu zlot młodzieży im. Borochowa z terenu Dolnego Śląska.

W zlocie brało udział blisko 1000 członków naszych organizacji młodzieżowych na Dolnym Śląsku oraz delegatów z całego kraju. Zlot odbył się w atmosferze niebywałego entuzjazmu i stał się potężną manifestacją przywiązania młodzieży żydowskiej Dolnego Śląska do naszych ideów.

Podajemy krótkie sprawozdanie z przebiegu zlotu.

Godzina 8-ma rano. Apel. Przedstawiciel Centrali młodzieży тов. Rojzman komunikuje przybyłym program zlotu. Uczestnicy zlotu ustawiają się ze sztandarami przy bramie triumfalnej, oczekując przyjazdu przedstawicieli Komitetu Centralnego Partii, тов. тов. Bernama i Rotenbergów. O godzinie 9,30 gościę przyjeżdżają. W imieniu komendantury zlotu тов. Knebel składa тов. Bernamowi i Rotenbergom i młodzieży witanie gości i walczy! Wskazywujemy sztandary na wysokim maszcie wznosi się w górę. Następuje defilada uczestników zlotu w mundurach organizacyjnych. Młodzież składa przysięgę gotowości do estetycznej walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa.

O godz. 11,30 formuje się podmiot Młodzież odmaszerowuje w zwartych szeregach ze sztandarami do miasta, gdzie wspaniale udekorowanej sali teatru „Renaissance” odbywa się uroczysta akademie. Sala teatru wypełniona jest po brzozy. Gdy ukazują się тов. Bernam, wszyscy wstają z miejsc i uszają przywdyć ci party długowłose owacje.

O 12,30 odbiera akademie тов. Poznań w imieniu wojewódzkiego sekretariatu młodzieży. Тов. Poznań wita gości i oddaje przewodnictwo тов. Rotenbergowi, przewodniczącemu centrali kolektywów młodzieżowych im. Borochowa. Do przedmiotu powołani zostają m. in. wybitni pisarze żydowskiej. Gracie, Aszendorf, Oliński i Kaczergński, przedstawiciele bratnich organizacji i ugrupowań oraz przewodniczący miejscowego komitetu żydowskiego.

Тов. Rotenberg mówi o celach i zadaniach naszego ruchu młodzieży im. Borochowa.

Zlot witają: тов. Wanda imieniem Jódzkiego kolektywu im. Żerubawia, тов. Brunm imieniem Wojewódzkiego Komitetu Partii, тов. Fiszbach imieniem komitetu żydowskiego oraz przedstawiciele żydowskich ugrupowań politycznych.

Gdy ułos otrzymane тов. Bernam, wszyscy uczestnicy zlotu śpiewają hymn partyjny — „Przysięga”. Тов. Bernam w półgodzinnym referacie omówił obecną walkę wyzwolenia ciał narodu żydowskiego i zadania, jakie stoja przed żydowską klasą robotniczą.

Po referacie dzieci z naszych kolektywów dziecięcych i organizacji „Jungbor” (młodzi borochowscy) wykonały obfity program artystyczny.

O godz. 4-tej po południu następuje zamknięcie akademie hymnem młodzieży.

W lokalu partyjnym w ciągu całego popołudnia odbywają się narady szeregu komisyj.

O godz. 9-tej wieczorem ma miejsce w ogrodnych salach naszego Domu Młodzieży, uroczyste spotkanie uczestników zjazdu. Po piómiennym przemówieniu wybitnego poety Gra dziego, odczytał poeta Kaczergński swoje nowe utwory. Młodzież śpie-

wo pieśni piosenki i żydowskie pieśni ludowe. Następuje wspaniały. Przed zakończeniem spotkania тов. Bernam wręcza młodzieży do wyłężonej pracy i do śmiałej walki o żydowską republikę socjalistyczną w Palestynie.

Śpiewem hymnu młodzieży, „Przysięga” i „Miedzynarodówki” kończy się uroczyste spotkanie. Następuje spontaniczne zorganizowanie zabawa, która trwa aż do rana. Rano przybywają samochody po uczestników zlotu. Trudno jest rozstać się z sobą ludziami, którzy do wieczora nie zasnęli, a których tak szybko zbliżyły do siebie wspólne ideały i entuzjazm dla jednej sprawy.

## Tov. Poseł Bernam na Dolnym Śląsku

Podróż тов. dr Bernama po Dolnym Śląsku w okresie od 20-go do 30-go października r. b. przekształca się w wywołaną manifestację całej ludności żydowskiej na cześć przywódcy naszej partii i żydowskiego ducha podziemnego.

W 5-u miastach odbyły się wielkie zgromadzenia publiczne, na których тов. Bernam, entuzjastycznie witany przez tysiące ludzi, referował na temat „Naród żydowski w walce o wyzwolenie”. Przedstawiciele Komitetów Żydowskich i ugrupowań politycznych wygłosili na zgromadzeniach gorące przemówienia powitalne. Następuje panował wszędzie podniosły, uroczysty.

W Walbrzychu тов. Bernam uczestniczył w wspaniałym zlocie i akademie młodzieży robotniczej im. Borochowa. Sprawozdanie ze zlotu zamieszczamy oddzielnie.

W Legnicy odbył się w najbliższej sali miejscowej publiczny odczyt тов. Bernama, wieczorem zaś spotkanie z aktywną partią i młodzieżą. Szczególnie wzruszające było spotkanie тов. Bernama: 20-osobowa delegacja z miasteczka Bolków, która specjalnie przybyła do Legnicy.

W miasteczku tym Duzewyja 130 Żydów, spośród nich 75 należą do „Poalej Sionu” w ośrodku.

W najbardziej ważkim ośrodku żydowskim na Dolnym Śląsku, w Dzieżówynie (Rychbachu) odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne przy udziale przeszło 1.000 osób. Przeszło ono w nastroju entuzjastycznym. Wieczorem spotkanie z kilkuset towarzyszącymi z partii i młodzieżą, wśród których тов. Bernam poznał wielu starych aktywistów partyjnych z różnych miast Polski, miało niezwykle serdeczny charakter. Z pięknych produktami wystąpiło miejscowe robotnicze Kolo Dramatyczne.

W Bielawie odbył się odczyt publiczny przy udziale licznych robotników żydowskich, pracujących w miejscowych fabrykach włókienniczych. Wzruszające przyjęcie zgromadził тов. Bernamowi dzieci żydowskie w Domu dziecka im. Borochowa. Szczególnie pięknie reprezentowała się organizacja dziecięca „Jungbor” („Młodzi Borochowscy”).

W Wołocławiu spędził тов. Bernam kilka dni. Wielkie zgromadzenie publiczne w wypełnionej sali hotelu „Polonia” miało przebieg ogromnie uroczysty i podniosły. Odbyło się specjalne posiedzenie Komitetu żydowskiego, na którym тов. Bernam podzielił się wrażeniami z Dolnego Śląska, po czym miała miejsce ożywiona dyskusja o sytuacji i perspektywach ludności żydowskiej. Odbyło się również specjalne kilkogodzinne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu partii. Spotkanie z członkami partii i młodzieżą miało serdeczny charakter. Zostało ono urozmaicone pięknym pokazem sportowym odtrozonego Żydowskiego Robotu czego Klubu Sportowego „Gwiazda”, odnawiającego tradycję tej najwspanialszej przedwojny w Polsce żydowskiej organizacji sportowej. Odbyło się również spotkanie тов. Bernama z ży-

dowską młodzieżą akademicką, studującą na wyższych uczelniach w Wołocławiu.

W wszystkich wymienionych miastach тов. Bernam, jako w. prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, wzywował Komitety Żydowskie, szkoły internaty, bursy, złobki, instytucje „Tozn” i „Ortu” zapożnać się dokładnie z sytuacją ludności żydowskiej.

Przejeżdżam odwiedzić jeszcze тов. Bernam Świdnicę (m. in. ośrodek dziecięcy im. Borochowa), Piotrośle (wielki Dom Dziecka Centralnego Komitetu Żydowskiego) oraz Jelenią Górę, gdzie odbył posiedzenie z Komitetem Żydowskim.

W Wołocławiu został тов. poseł Bernam przyjęty przez ob. wojewodę mgr. Stanisława Piaskowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach, dotyczących ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku.

## Książki Wojewódzkiej Komisji Historycznej w Krakowie

Nie zamierzam pisać recenzji z tych książek. Cóż możnaby w niej o nich powiedzieć? Można napisać recenzję z książki o wojnie, z reportażu o najokropniejszych nawet przeżyciach. Można — spokojnie siedząc w fotelu — rozbiierać krytycznie najbardziej wzruszające opisy wojennych przeżyć.

O tych książkach recenzji pisać nie można. Bliscy nam ludzie, którzy lata wojny spędzili z dala od swych zagranic, skargą się często w swych listach, że nie wiedzą, nie rozumieją, nie mogą pojąć. Proszę, żebym im to wytłumaczył, żeby opisać.

Nie będę im o tym pisał. Każdy z nas wie, że opisać tego nie będzie mógł. Można użyć słów najmniejszych, można układać i stylizować zdania, wywierać najblizniejsze wrażenie. Ale tego, co było, niemożliwością aury tamtych dni, powietrza, którym się wtedy oddychało, nawet tych najprostszych codziennych spraw tamtych dni, nie można wytłumaczyć nikomu, kto tego nie przeżył. Stąd bierze się niezrozumiały napozór fakt, że

nie ma dotąd reportażu prawdziwego, nie tylko z życia ghettos — co jest niewątpliwie tematem najtrudniejszym — ale nawet z życia w okresie okupacji w ogóle. Najbardziej do tej prawdy zbliża się może „Noc” Andrzejskiego.

Książki Wojewódzkiej Komisji Historycznej w Krakowie nie są literatura. To prawda, najbardziej autentyczna prawda, to życie takie, jakim było — w ghetcie, w obozie, na „arabskiej stronie”. Tak oto było, tośmy robili, tak mówiono, tośmy słyszeli. Nie ma tu „literackości”, sztucznej stylizacji, rozkładania, względnie kumulowania efektów, wymyślnych metafor, wstrząsających sformułowań koncowych. Ci, którzy przyszli to samo wiedzą, że tak było naprawdę. Ci, którzy tego nie przeżywali, czują: Tak było. A więc tak żyli nasi najbliżsi, to czuli, tak myśleli. Tak ginęli.

Nie będę pisał recenzji z tych książek. Nie będę „opisywał” ani codziennych spraw tamtych dni, nie można wytłumaczyć nikomu, kto tego nie przeżył. Stąd bierze się niezrozumiały napozór fakt, że

## Z Domu Dziecka im. Borochowa w Świdnicy na Dolnym Śląsku

Do Świdnicy został przelicezony niedawno nasz kolektyw dziecięcy z Jawora. Dom dziecięcy składa się z 21 pokoi, z których część przeznaczona jest na spalnien, inne na wielką łazienkę, czytelnia, świetlica i radio. W świetlicy ma dzieci radio i pianino.

Uroczyste obchody dziesiątej rocznicy Rewolucji Październikowej. Przemówił do dzieci kierownik kolektywu, тов. Steinszlag, który mówił o znaczeniu rewolucji, oraz o udziale robotników żydowskich w batalionach im. Borochowa. Bogatą część artystyczną wykonały dzieci.

Dnia 8 listopada odbyła się uroczystość otwarcia Domu Dziecka, na którą przyjeżdżali do Świdnicy dzieci z naszego kolektywu dziecięcego w Bielawie. Wszystkie dzieci bawiły się doskonale. W sali teatru miejskiego odbyło się dnia 9 listopada przedstawienie, w którym brały udział dzieci z Bielawy i ze Świdnicy. Publiczność oklaskała młodych aktorów bardzo gorąco.

# Z Ż Y C I A P A R T I I

## ● Warszawa

Na ostatnich audytorach piątkowych, których ogólna liczba przekroczyła już sześćdziesiąt, referowali: tow. tow. Szoldkisz, Meisler i mgr. Wasser. Prekwenca na audytorialną duży.

Rocznice Rewolucji Październikowej obchodzili organizacja warszawska bardzo ciekawie. Przy wyjątkowej sali tow. Meisler, czołnek K. C. partii, wygłosił referat, którego wysłuchano w skupieniu i w podniosłym nastroju.

Komitet Centralny wraz z organizacją warszawską zęgnął odczytywać członka K. C. tow. L. Meislera oraz członka Komitetu Warszawskiego partii tow. R. Kagan i Meislerowa, którzy wyszli z sali na granice, Sławostko wiceprzewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w miejsce odjeżdżającego tow. Meislera obojęta tow. Genia Lewi, która zajęła również miejsce tow. Meislera w zarządzie żydowskiego Koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W skład zarządu tego Koła wchodzi również z ramienia naszej partii tow. dr. Feuerman w charakterze przewodniczącego.

## ● Łódź

W Łodzi odbyła się uroczysta akademka ku czci zmarłego w obrotach koncentracyjnym w Oranienburgu tow. L. Holenderskiego. Tow. Holenderski był jednym z najstarszych żydowskich działaczy samorządowych w Polsce: pełnił z ramienia „Poalei Sjonu” lewiczy funkcje radnego m. Łodzi nieprzerwanie od powstania Radzieckiej aż do 1939 r. Na akademii przemawiali tow. tow. Kagan, Rozenberg, Genia Lewi i Bekier. Mówili oni o pełnym życiu i pracy ideowej życia tow. Holenderskiego. Na cześć tow. Holenderskiego nazwano Dom Robotniczy w Łodzi jego imieniem.

W rocznicę Rewolucji Październikowej urządziła łódzka organizacja naszej partii uroczystą akademie, która odbyła się w sali kolektywnej młodzieżowej im. Żerubawła. Referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej i o historycznej roli Związku Radzieckiego wygłosił tow. Bekier. W części artystycznej wzięli udział poeci Żylińska, Szniel, Knaphals, Gutezman i Waldman, którzy czytali swoje utwory. Akademie zakończył śpiewem „Międzynarodówkę”.

Przy naszej organizacji partii w Łodzi powstała nowa spółdzielnia krawiecka, „Gwiazda”, która liczy 30 członków. Spółdzielnia przystąpiła już do pracy. Wydział kulturalny łódzkiej organizacji partyjnej również odczytał wybitnego poety żydowskiego, Chaima Grade, na temat: „Posłannictwo pisarza żydowskiego”. W dwugodinnym, bardzo pięknym pod względem formy i głębokim referacie uzasadnił poeta

leży, że posłannictwo pisarza żydowskiego jest walka o narodowo - społeczne wyzwolenie narodu żydowskiego. Liczne zebrania słuchające wysłuchiwały referatu z ogromnym zainteresowaniem i wyraziły swą wdzięczność prelegentowi, który jest jednym z największych liryków współczesnych, długotwałymi oklaskami.

## ● Lublin

Organizacja lubelska urządza bardzo często publiczne odczyty i referaty.

Na ostatni ch odczytach referowali tow. tow. Schicklaust, Frid i Goldfinger. Po referatach miała miejsce bardzo ożywiona dyskusja. Ostatnio bawili w Lublinie członkowie Komitetu Centralnego partii tow. tow. mgr. Wasser i Szoldkisz, którzy wygłosili odczyty publiczne i brali udział w posiedzeniach miejscowego Komitetu partii, na których omawiano i opracowywano plan pracy na okres zimowy.

Nasza organizacja partyjna jest jedyną żydowską organizacją polityczną w Lublinie, która pracuje intensywnie na polu kulturalnym. Również w pracy na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego osiągnięli w Lublinie wielki sukces: nasi towarzysze zebrałi na rzecz: Z. F. N. około 70 tysięcy złotych.

Ostatnio odbyło się otwarcie nowego, pięknego lokalu partyjnego. W uroczystości, która odbyła się z okazji otwarcia lokalu, wzięła udział tow. Genia Lewi, członek K. C. partii. Tow. Lewi wygłosiła przy wyjątkowej sali referat o aktualnych zadaniach partii w skali światowej.

## ● Szczecin

W Szczecinie bawili niedawno tow. mgr. Wasser, który wygłosił referat na temat: „Żydzi amerykańscy w obliczu tragedii żydostwa europejskiego”. Tow. Wasser wzięł również udział w zebraniu partyjnym, zebraniu naszego kolektywu młodzieżowego oraz w posiedzeniach komitetu partyjnego i kierownictwa kolektywu młodzieżowego.

Bawili również w Szczecinie w ubiegłym miesiącu członek K. C. partii, tow. Gafinkiel, którego wydział przyczynił się również w dziedzinie do posunięcia naprzód pracy organizacyjnej.

Na posiedzeniu Woj. Komitetu Żydowskiego został na wniosek przedstawicieli naszej partii wyłoniony komitet uczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. W skład komitetu weszli z naszej partii tow. Goldman. Na uroczystej akademii ku czci Rewolucji zorganizowanej przez woj. Komitet Żydowski, przemawiał w imieniu naszej partii tow. Miński.

Partia zorganizowała również w rocznicę Rewolucji oddzielną akademie, która mała przebieg bardzo podniosły. W akademii

wzięli udział między innymi wiceprezydent miasta ob. inż. Kotowski oraz przedstawiciel P. P. R., tow. Czajkowski, którzy zasiadali w prezydium i wygłosili przemówienia. Nas towarzysze w przemówieniach swoich podkreślili nasz stosunek do Związku Radzieckiego i do Rewolucji Październikowej oraz nadzieje, jakie w Związku Radzieckim pokładają żydowski w swojej walce.

## ● Województwo Śląsko-Dąbrowskie

Na terenie województwa Śląsko-Dąbrowskiego przystąpiono do reorganizacji Komitetów Żydowskich. W wyniku tej reorganizacji ilość reprezentantów naszej partii w komitetach żydowskich w Katowicach, Sosnowcu i Bielsku powiększyła się.

W rocznicę Rewolucji Październikowej w naszych organizacjach partyjnych zostały wygłoszone odczyty w Katowicach i Sosnowcu przemawiał tow. Macheid, w Bytomiu tow. Landman.

W imieniu K. C. partii bawiła u nas tow. Genia Lewi, która wygłosiła w Sosnowcu odczyt na temat: „Żydzi w latach 1939 - 1946”.

## ● Kraków

Ostatnio nasza organizacja wzmagała pracę wewnątrz, jak również zaktywizowała działalność na zewnątrz.

Zebrań członkowskie, na których są omawiane ważne problemy polityczne i organizacyjne, odbywała się w każdy piątek.

Najbliższe przeprowadzane są lekcje o botochowizmie dla nowozwierzbowych towarzyszy 5-letniego, odwręcił nas tow. Genia Lewi, która wygłosiła odczyt na temat, „Żydzi w latach 1939-46”. W półtora godzinny referat tow. Lewi zanalizowała sytuację Żydów na tle ostatnich wydarzeń politycznych, podkreślając doniosłość naszych dążeń do Niepodległej Żydowskiej Republiki Socjalistycznej w Palestynie.

Przeprowadziliśmy z tow. Genia posiedzenie komitetu partyjnego, jak również posiedzenie kierownictwa i zebranie członków kolektywu młodzieżowego, na których omawiane były wszystkie palące problemy organizacyjne i plan pracy na przyszłość. 8. II urządziliśmy z tow. Kibucem uroczystą akademie ku czci Rewolucji Październikowej. Tow. tow. Bittner, Weinreb i Silberstein o mówili wielkie znaczenie rewolucji dla narodu iżyjskiego i całej ludzkości jak również dla narodu żydowskiego w jego walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Śpiewem „Międzynarodówkę” i hymnu partyjnego, zakończono podniosłą uroczystość. Również w uroczysty sposób uczciliśmy rocznicę wypadków krakowskich 1923 r. i rocznicę obrony Machtyu.

Bierzemy czynny udział w pracy Komitetu Żydowskiego. Nasza kuchnia ludowa wzbudła swą działalnością i wyjątkowością niezamierzony ładunek żydowskiej.

## ● Tarnów

Nasza organizacja zaktywizowała ostatnio swoją działalność. Nasz ładny lokal stał się ośrodkiem kulturalnym dla miejscowej ludności żydowskiej. Tow. tow. Schuldenfrei i Katzbach, którzy reprezentują naszą partię w Komitecie Żydowskim, swą ożywioną działalnością dają dowód, że są godnymi reprezentantami nas żydowskich.

6.11 odwiedziła nas tow. Genia Lewi której referat przyciągnął znaczną część mieszkańców żydowskich Tarnowa (około 200). Zebrańi wysłuchali uważnie referatu o stanowisku Poalei Sjon lewiczy wobec wszystkich problemów politycznych.

## ● Legnica

Organizacja partyjna w Legnicy istnieje zażewidnie od kwietnia br. Mimo to zdołała ora już rozwinięć bardzo ożywioną działalność. We wszystkich akcjach politycznych, jakimi miały w tym okresie miejsce, brałmyś czynny udział (referendum, akcja pierwszomajowa, rocznica powstania w getcie warszawskim, akcja protestacyjna przeciw mowie Byrnesa i in.). Przeprowadziliśmy energiczną kampanię szeklową i kampanię na rzecz żydowskiego Funduszu Narodowego. Urządziliśmy również uroczystą akademie ku czci Szajama Alejchema.

Przy udziale tow. Stajankubia odbyła się w Legnicy rejonowa konferencja partyjna, na której reprezentowaliśmy organizacje partyjne w Bolkowie, Łatkowie, Jaworze i Cielonowie. Szereg publicznych odczytów, które cieszyły się dużym powodzeniem, wygłosił tow. Reichtman. Każdej niedzieli odbywają się zebrania partyjne, na których omawiane są ogólnie - polityczne i partyjne zagadnienia.

W lutymśy Komitecie żydowskim reprezentują naszą partię tow. tow. Celnikier i Sztajn.

## ● Bolków

Nasza partia jest jedyną organizacją polityczną w Bolkowie i ożywiła ożywioną działalność. Co tydzień odbywają się odczyty, pogadanki itd.

W akcji na rzecz lasu im. Mecczeników żydowskich w Polsce zebrała nasza organizacja partyjna 15 tys. zł i zakupiliśmy 50 drzew w Palestynie.

Organizacja partyjna w Bolkowie zorganizowała zgromadzenie protestacyjne przeciw wytokowi norymberskiemu. Na zebaniu podkreślono hasłańską rolę protektoratu niemieckiego.